

Wstęp

19 lipca 1896 roku, nad ranem, August Strindberg, nie zając z sobą bagażu, w panice wybiega ze swego pokoju w paryskim hotelu Orfila. Gnają go demony, których nazwanie zajmie mu następną dekadę. Wydarzenia z hotelu Orfila opisze w rozdziale „Czyściec”, stanowiącym punkt kulminacyjny powstałej w maju i czerwcu 1897 roku autobiograficznej powieści *Inferno*. Od jej tytułu kryzys psychiczny i światopoglądowy pisarza, trwający od lata 1894 do końca 1897 roku, zwany będzie przez późniejszych badaczy jego twórczości „kryzysem Inferna”.

Po wyjeździe ze Szwecji, gdzie – jak pisze w jednym z listów – zapomnieli o nim „wszyscy z wyjątkiem wierzycieli”, liczy na karierę międzynarodową. Osiedla się w Berlinie, a po małżeństwie z dziennikarką Fridą Uhl przenosi się do jej rodzinnej Austrii. W sierpniu 1894 roku wyjeżdża do Paryża. Strindberg przybywa tu z zamiarem literackiego podboju miasta: w walizce przywozi francuskie tłumaczenia swoich dramatów i esejów. Wkrótce okazuje się jednak, że zainteresowanie jego twórczością jest nader umiarkowane, a *boom* na literaturę skandynawską przeminął.

Coraz wyraźniejsze są objawy depresji. We wspomnieniach jego ówczesnych przyjaciół i znajomych pisarz pojawia się jako typowy *homo melancholicus*: przestaje dbać o ubiór, chronicznie niedojada, staje się coraz bardziej zamknięty w sobie i aspołeczny. Pierwsze raporty o niemocy twórczej, „paraliżu” i „agorafobii” pojawiają się już w listach z Wersalu, gdzie zamieszkał u swego przyjaciela Leopolda Littmanssona. 11 stycznia 1895 roku Strindberg trafia do Szpitala świętego Ludwika z powodu krwawiących ran na dłoniach (choroba zostaje zdiagnozowana